



Do kębczenie stopni zimna w miesiącu Lutym, uważanych w tutejszym obserwatorem astronomycznym o godzinie 7 zrana.

Dni Stopnie i Ioto ich części.

16	—	1, 2
17	—	1, 4
18	†	1, 2 ciepła
19	†	3, 4
20	—	3, 6
21	—	4, 6
22	—	5, 2
23	—	9, 8
24	—	10, 8
25	—	11,
26	—	8, 4
27	†	3, 2 ciepła
28	†	0, 3

Z Wiednia d. 23. Lutego.

J. C. K. M. raczył barona Antoniego Ottona Sknybeńskiego, dziedzica na Gotttorfie, godnością aktualnego C. K. podkomorzego nayskawiey zaszczyć.

C. K. officyalista oberpoczamtu Tryestkiego Ignacy Heymann, za posłane J. K. M. Pruskiej obis swoje pocztowe mapy Włoch i Niemiec, otrzymał od niego następniący grzeczny list, własną jego ręką podpisany:

„Przysłał mi WP. dwie pocztowe mapy odebrałem z ukontentowaniem. Pocztowa mapa Włoch, jeżeli się nie mylę, jest dziełem, którego dotąd brakowało. Przyymij WP. za nie moje podziękowanie i dołączone do tego listu 30 Frydrychsdorow. Z resztą proszę Boga, aby Cię w swej świętej chował opiece. W Berlinie d. 23 Grudnia 1802.

Fryderyk Wilhelm.

Gdy nastąpiło Naywyższe potwierdzenie założoney przez wspaniałego hrabiego Szechenyi biblioteki publiczney w Węgrzech, i z kancelaryi do zachowania w archiwach teyże biblioteki wydane zostało, rozkazał zatem Arcy Xzę Jmc Józef Palatyn, pod którego rozkazami ta biblioteka została, ażeby wszystkie osoby do zawiadywania tą biblioteką postanowione, wykonały przylięgę wierności Monarsze i kraiowi, co też d. 6 t. m. w kancelaryi palatyńskiej w Prezburgu nastąpiło. Naywyższy dozór tey biblioteki powierzony został, stosownie do woli założyciela, zastużonemu Węgierskiemu historykowi Jakobowi Ferdynandowi de Miller.

Z Br. nu d. 23. Lutego.

Z Konstantynopola odbieramy wiadomość, że za pośrednictwem generała Stuarta nastąpiła ugoda między Portą i Beiamii egip-

skiem, na mocy której ostatni udarowani są przebaczeniem i mogą żyć razem w Ibanie, mieście wyższego Egiptu. Jazdę swoją mają oddać pod rozkazy baszy Kairskiego. Przy oznajmieniu o tej ugodzie oświadczył oraz lord Elgin Porcie, że woyska angielskie ustąpią teraz z Alexandryi udając się do Malty, gdzie poty stać będą, poki Anglija nie przekona się o trwałości pokoju z Francją.

Z Moguncyi d. 14. Lutego.

D. 5 t. m. wyznaczony sąd stosownie do konsularnego wyroku w roku przeszłym na sądenie sławnego rozboynika Schinderhannes i jego wspólników, ogłosił się za będący w komplecie, kazał o tem obwinionym w przeciągu 24 godzin oznajmić i donosił stosownie do przepisow, ministrowi sprawiedliwości. Liczba obwinionych o wspólnictwo zbrodni z Schinderhannes wynosi 67 osób. Po między nimi znajduje się oyciec jego, narodziłca jego Julia Bleścius, kobieta mająca 20 lat, narodowy i mieyski leśnicy, tudzież ludzie różnego rzemiosła. Schinderhannes ma 23 lat, rodził się w Weiden przy Naftadt. Przekonany jest o 53 zbrodni, które częścią sam, częścią wspólnie z swemi towarzyszami popełnił. Najwięcej są gwałtowne rabunki po drogach i kradzieże po domach. Należał do 3 zaboystw, a jedno sam popełnił. Najśmielszym jego występkiem jest gwałtowne zrabowanie 50 osób częścią żydow częścią chrześcian przy zamku Bokelheim w mieście Messidorze roku 8 na których ze dwiema tylko wspólnikami uderzył, a ci tak się załękli, że mu się dali złupić.

Od czterech dni zamarzał Ren przy Kolonii. Dla piechotnych otworzyła się po drodze droga na drugą stronę. Każdy przechodzień musi zapłacić z rozkazu prezydenta pół sztybra do kasły dobroczynney dla wsparcia

cierpiącego uboŹstwa pod czas teraźniejszego tego zimna.

Z Medyolanu d. 30. Stycznia.

Wielki sędzia minister sprawiedliwości oświadczył, że gdy w przypadku popełnienia przez urzędnikow publicznych występku osobistego i nie mającego związku z ich urzędem, urzędnicy publiczni wymienieni artykułen 105 konstytucyi nie mogą być aresztowanymi na mocy prostego wyroku zwyczajnych sądow; jeżeli ciało, do którego obwinieni należą nie jest zgromadzone, tedy rząd zaŹtąpi jego mieysce i obwinionego do przyzwoitego trybunału odeśle. Aresztowania jednak przed tym oświadczeniem poczynione za występki popełnione przed zaprowadzeniem niniejszey konstytucyi są za ważne uznane i dalsze kroki czynione być mogą bez względu na niniejsze oświadczenie.

Kommissya wybiera żandarmeryi departamentu Olona chcąc dać dowod zaszczytu walecznym ludziom przypuszczonym przez nią do tej chwalebney i ważney armii, ogłosiła ich imiona i wezwwała młodzież włoską do połączenia się z nią dla utworzenia tego pierwszego korpusu woyska narodowego. Jak tylko żandarmerya urządzoną zostanie i we wszystkich częściach krajow Rzepley czynną być zacznie, służba gwardyi narodowej ustanie, wyjąwszy użycie tej dla zapewnienia bezpieczeństwa więzieniow i działania, które do żandarmeryi należeć nie mogą.

Rząd chcąc dopomocż rozrządzeniom i zamiarom ustawy pod dniem 3 Września zapadłej i ułożyć je z iak największym skarbem narodowego pożytkiem postanowił puścić w dzierżawę loteryą z wszelkimi ostrożnościami iakich potrzeba dla zapewnienia skarbowi dochodu i wiary publiczney dla gniących wymaga. Stosownie zatem do tego minister skar-

bu narodowego uwiadomia, że zaczawszy od dnia 10 Stycznia każdy będzie mógł podać kwotę za dzierżawę loteryi albo za ogólną we wszystkich krajach Rzepltey, albo też podzieloną na dwie następujące części, z których jedna zajmować będzie departamenta poniżej Po, a druga powyżej. Kontrakt dzierżawy trwać będzie lat 3. Xięga podania kwoty otwarta będzie po wszystkich prefekturach i w ministrowstwie skarbowym. Kontrakt zaczynać się będzie od pierwszego ciągnięcia w miesiącu Marcu 1803. Jeżeli dzierżawa będzie ogólna na wszystkie kraje Rzepltey, dzierżawca utrzymywać będzie w Medyolanie lub Bononii administracyą loteryi, jeżeli zaś podzieloną, tedy w obydwóch tych miastach administracyą utrzymywana będzie.

Sprzedż soli rafinowanej i nierafinowanej jest zakazana i jedynie osobom upoważnionym do tego od rządu wolno ją jest sprzedawać.

Seym Rzepltey walezyyskiej, który wysłał do Paryża 3 deputowanych dla złożenia pierwszemu konsulowi i prezydentowi hołdu wdzięczności narodowej, kazał oddać przez ręce jednego z tych deputowanych ob. Augustini wielkiego sędziego, wielki medal złoty na znak wdzięczności ob. Lambertenghi radcy prawodawczemu Rzepltey włoskiej mieszkającemu w Paryżu, który od prezydenta miał sobie poleczone przyłożyć się w charakterze kommissarza Rzepltey włoskiej do urzędzenia Walezyi. Na medalu tym jest napis przypominający poselstwo ob. Lambertenghi i usługi, które Rzepltey walezyyskiej uczynił.

Z Paryża d. 7. Lutego.

Monitor mieści w sobie depesze z St. Domingo, z których wiele jest pod dawną datą. Szef sztabu głównego generał Boyer donosi z Kapu pod d. 6 Grudnia oprócz wia-

domości o dobytciu twierdzy Dauphin jeszcze rapport o ataku twierdzy Molé, czego treść jest następująca: " D. 18 Listopada równo z dniem uderzyli buntownicy na twierdzę Molé. Dowodzący tam generał Brunet kazał ich aż do miasta wpuścić, dokąd gdy się wdarli, uderzono na nich z stron wszystkich. Tak stała się między ogniem zamku, i ogniem warowni zewnętrznych, które generał Brunet zrecznie ukryć umiał. Bitwa była zacięta, a po kilkogodzinney walce buntownicy swoienimi trupami zasnali boiowisko, i 6 hersztow utracili. Z ich jazdy ani jeden nie uszedł. Z naszey strony 8 tylko legło.

Daley czytamy w Monitorze, że generał brygady Belaix herszt buntownikow wraz ze swoją żoną stracony został. Generał Watrin umarł w Port Republicain. Generał Brunet zamiaścił swoją dywizyą, kommanderuię wydziałami zachodnim i południowym. " W generale Watrynie, pisze prefekt osadowy Daure, utraciła Francya nayoświecześniezego officyera, a osada St. Domingaska jednego z głównych wspieraczow. Strata jego mocno dolega armią, „ D. 2 Grudnia ogłosił generał Roszambo w Kapie, że brygady forpoczto-we będą co {24 godzin zostawać na przełaniany pod rozkazani generała Klapareda i kommanderuiącego adiutanta Maillarda. Gdy bunt w południowej części wyspy wybuchnął, wydał był Leklerk odezwę, wktórey między innem mówi: Czegoż chcą, i iakież nadzieie mieć mogą ci bez mozgu ludzie? Czyliż nie wiedzą, że już jest wdrodze nowa armia równie potężna, iak ta, z którąśmy tu przybyli? Mogliż chochy na chwilę przypuścić do myśli, żeby armia St. Domingaska, która wszelkim nieszczęściom tężnie się oparła, mogła ten kraj z hańbą opuścić, na którym nadzieia francuzkiego handlu, i szczęście tyłu rodziny, od wielu lat w tędy pogrążonych zależy?

Mogliż sądzić, ażeby w całej armii znalazł się kto taki, żeby śmiało stawić nogę na gruncie oyczystym, gdyby armia St. Dominga nadzieie Francyi zawiodła? „Każdy właściciel na St. Domingo, na którego gruncie bunt się zajmie, jeżeli o tem natychmiast niewiadomą najbliższego kommandanta, śmiercią karany będzie. Gazety angielskie utrzymywały, że jenerał Dagna otrul się, gdy się wydało, iż chciał przejść na stronę buntowników, ale na pokazanie fałszu tej pogłoski dosyć jest powiedzieć, że na cześć jego twierdza Picolet, gdzie go pogrzebano, została z rozkazu Lekterka nazwana twierdzą Dugn. — Ponieważ woyska na St. Domingo bardzo zmniejszone zostały, zatem szczątki wielu korpusow zostały do innych wcielone, a między innymi i bataliony niemieckie. Ob. Fontanges został pierwszym chirurgiem przy armii na miejscu ob. Peyra Lekterkowego lekarza mianowany, ponieważ ob. Peyre do Francyi odjechał. Jenerał Roszambo wyjechał do Kapu dla objęcia tam kommandy na fregacie Embuscade.

Niedawno w szpitalu de Dieu umarło jednego dnia 400 osob. — Tak tu teraz śmierć się zagaściła, iż w niektórych municypalnościach zaniał 24 godzin ustawą wyznaczonych trzeba 36 czekać, nim się do pogrzebu docisnie, a nasze Francuzi, lubiące żarty ze wszystkiego stroić, mówią: *On est à la queue pour la mort, il faut arreter sa place deux jour d'avance.* Śmierć jest na dyszlu, potrzeba więc wprzod zma dniami gospodę zamowić.

Wielu Anglikow mienią teraz swoje kapitały na nasze 5 procentowe papiery, ponieważ na nich więcej zyskują niż na angielskich 3 procentowych.

W okolicach, które Bonaparte względem zgromadzeń obiorczych powydawał,

czytamy: **Czynamy wiadomo i oznajmujemy; Nakazujemy i urządzamy; Uwiadomiamy, że jest wola nasza, ażeby &c.**

Dla przywrocenia dawney świetności wszechnicy bonońskiev, Bonaparte na nową ją urządził, i professorow do niej mianował. Liczba ich jest 30 to jest: 18 do fizyki i matematyki, 7 do nauk moralnych i polityki, a 5 do literatury. Teologia jest całkiem opuszczona.

Nowi kardynałi Dubelloy i Cambaceres byli przedstawieni pierwszemu konsułowi i znajdowali się u niego na obiedzie.

Legat Papieżki Caprara za staraniem Konwisarda lekarza pierwszego konsula już przychodzi do zdrowia. Przez cały czas trzymano dzielnik jego zdrowia.

W niedzielę umarł tu w 82 roku życia Poeta Casti rode u Florentczyk, następnik Metastazego na urząd Poety nadwornego w Wiedniu, autor sławnego poematu *Gli animali parlanti.* Przepędził resztę dni swoich w Paryżu. Umarł on z zaziębienia, którego się nabawił powracając od ambassadora hiszpańskiego podczas tegoż mrozu. Umierając mianował tegoż ambassadora wykonawcą swego testamentu.

Dnia 10. Lutego.

Na początku tego miesiąca wyszły znowu z Hawru i Dunkierki dwa okręty z amunicją i bronią i 600 wyborowego żołnierza do St. Domingo. Rekruci zbierający się w tych portach będą najprzod urządzeni, potem dla dopełnienia regimentow do osad odesłanymi. W Dunkierce oczekują w tym jeszcze tygodniu wiele przewozowych statkow z różnych kantowych portow dla przewiezienia jeszcze 1200 żołnierzy i wiele amunicyi do St. Domingo.

W Breście, Tulonie, Cherburgu małą na wiosnę wiele nowych liniowych okrętow

pierwszego rzędu wystawić. W Marcu ieszcze zaczęły fortyfikacye w Wenlo i Julichu r. bic. Procz batalionu saperow wyznaczono do tych robot 5000 ludzi.

Ostatnia poczta nie mało zasmuciła zagranicznych fabrykantow iedwabnych materyw. Rząd włoski Rzpltey idąc za przykładem Francyi zakazał nie wywozu iedwabiu. Już w Bergamo kosztuje funt iedwabiu 50 fr.

Towarzystwo przyjaciół muzyki, miało w podchlebnym liście z dołączeniem asygnowani na 1000 ludorow na kosztą podróżne, wezwac sławnego Haydna z Wiednia do Paryża; lecz on nie przyjął tego wezwania, że słabe iego zdrowie nie pozwala mu tak dalekiej odbydź podróży.

Jenerał Kościuszko żyje teraz bardzo skromnie i spokojnie na wsi nie daleko Paryża. Od czasu jak los iego oyczyzny, której tak ślachetnie i walecznie bronił, zadecydowany został, odmienił się zupełnie. Przedtem, wybladły, zamysłony, na wszystkie słodocze życia i przyjaźni obojętny, jest teraz wesoty, zdrowy i grzeczny. Nie widac już nawet u niego trbakierzy, którą dawniey nosił z wymalowanem rozbitem okrętem i napisem: „Biedna Oyczyzno!“, Corocznie liczni iego przyjaciele i zimkowie obchodzą w Paryżu iego urodziny; tego roku obchodzili ich w Chanilly.

Z Neapolu d. 14. Stycznia.

Dnia wczorayszego obchodzono u dworu z wielką okazałością dzień narodzenia naszego Monarchy; przy tej okoliczności Krol Jmc wydał wyrok odnawiający i rozciągający swoją łaskawość i dobroć ku tym, którzy w ostatnich zamieszaniach stali się winnymi.

Z Florencji d. 24. Stycznia.

Dnia wczorayszego Krolowa Jmc znajdowała się na teatrze i przytomnością swoją koncert i bal zaszczyścić raczyła. Publicz-

ność, która w pokazaniu się Krolowej widziała niemylny dowod zupełnego odzyskania zdrowia Monarchy, przyjęła Krolową Jmc z licznie powtarzanemi oklaskami.

Dowiadujemy się z Liworna, że tam na d. 20 b. m. przybył batalion woysk francuzkich. Nazajutrz udał się do portu dla zaambarkowania się na okręt liniowy francuzki. Mniemamy, że okręt ten popłynie niebawnie do Genui i złączy się z innymi okrętami francuzkiemi zaaydującemi się w porcie genueńskim.

Z Kopenhagi d. 1. Lutego.

Zegluga na wielkim Betcie, bardzo jest trudna z powodu kry, poczta hamburska wczoraysza, ieszcze nie przybyła; ważniejsze wiadomości gazety hamburskiej z Neyburg telegrafem są udzielone. — Sund tak zamarzył: iż nie tylko chodzić, ale i iedździć po nim można; w niedzielę, przeszło 6000 osob z iednego państwa do drugiego przez Sund udało się.

Z Ratysbonu d. 11. Lutego.

Na notę bawarską, aby Elektor Bawarski za powrocenie Aichstadt wynadgodzenie otrzymał, uchwaliła deputacya, aby tę notę podadź ministrom pośredniczących mocarstw, i zastragać ich w tej mierze zdaniu. — Mistrz Teutoński przeciwko temu poniekąd się oświadczył.

Seym ieszcze nie rozpoczął swoich naradzeń względem ratyfikacyi.

Z Petersburga d. 1. Lutego.

Gazeta dworska donosi, że jenerał piechoty Budberg został mianowany jenerał gubernatorem Petersburga, a minister marynarki jenerał Mordwinow, został na swoją proźbę od służby uwolniony, i chleb wystużony otrzymał.

Tawny konsyliarz i senator Arsenewski został podług swego żądania od urzędu pre-

zydenta kollegium rękodzieł z pensją dożywotnią uwolniony, a zatrudnienia jego powierzono tajnemu konsyliarzowi Hablizowi z pensją prezydenta aż do dalszego urzędzenia, z którego powodu złożył swoy urząd w departamencie pensyynym.

Wice admirał Czyczagow został mianowany pomocnikiem i zastępcą ministra marynarki. Tajny konsyliarz i senator hrabia Manteufel będzie mieć głos i krzesło w najwyższej kommissji edukacyney; będący przy kollegium związkow zagranicznych aktualny konsyliarz Alexander Jakowlew został najwyższym prokuratorem przy rządzącym synodzie. W nowo powstających guberniach zostali mianowani wice gubernatorami: w Tauryckiej, potkownik Szostak; w Mikołajewskiej konsyliarz kolegialny Suchoprudski. Najwyższy prokurator władającego synodu konsyliarz tajny hrabia Chwołstow został na swoją prozbę od dotychczasowego urzędu uwolniony z pensją dożywotnią.

J. Imp. M. mianował kawalerami orderu S. Anny zgiey klasyi pierwszych sekretarow Sgo. władającego synodu i konsyliarzew stanu Sawickiego i Puchałowa.

Z Genui d. 29. Stycznia.

Względem terażniejszego lewanckiego handlu mieści w sobie tuteysza gazeta: "Handel do Lewantu kwitnie teraz w portach włoskich, a szczególniej w Liwornie i Tryecie. Francuzi od zawarcia pokoju wszelkich ufilności przykładają ku przywroceniu dawnych związkow ze Smirną i innemi lewanckimi portami. Ale samem mnostwem współubiegających się niezmiernie sobie szkodzą, ponieważ siły każdego wszczególności, nie są wystarczające na danie potrzebnego ruchu handlowi wymagającemu znacznych zapasow pieniędzy. Sama Marsylia liczy więcey niż 50

handlowych domow, którzy na wschodzie agentow trzymają, i iedni drugim na zawadzie stoją. Anglicy bardzo wczesnie przeyrzeli szkodliwość tego współubiegania się, i bardzo prosty sposob nań wymyśliłi. Uformowała się w Smirnie nieiaka kompania z angielskich handlarzow i ich agentow, którzy aczkolwiek nie są właściwie kompanią, z tem wszystkim handel wspólnie prowadzą. Poddali się oni pewnym ustawom, których żaden w szczególności przestąpić nie śmie, i iedynie mają na celu utrzymanie ceny. Na ten koniec kupcy angielscy osiadli w Smirnie mają reiefr ilości artykułow lewanckich powracających, podług którego przywożone angielskie towary przedają. Tym sposobem i cena towarow angielskich niezmnieysza się, ani Anglicy towary lewanckie drogo kupują. Z Włoch prowadzony jest handel powiększey części na obcych raguzkich, i austryacko-dalmackich statkach. Z tem wszystkim od nieiakiego czasu okręty duńskie zyskują na przewozowym handlu, większą część ich najmniej do Korfu, Smirny, Abukiru, Alexandryi &c. gdzie dobrze są widziane.

Na dniu wczorayszym eskadra francuzka pod rozkazami kontra admirała Bedou wytypnęła do Indyy zachodnich. Liczba Polakow płynących na tej eskadrze jest 2018 ludzi.

Dzisiaj fregata francuzka Cnota mająca 40 armat i 270 ludzi i korweta Wąż od 12 armat i 180 ludzi zawinęły do naszego portu dla zebrania reszty półbrigady polskiej około 400 ludzi. Te dwa statki przybyły tu z Rochefort.

W dniach tych przybyła tu także fregata angielska należąca do eskadry admirała Bickerton, z Liworna.

Eskadra angielska, która przybyła do

Liworna podług listów z Cagliari niespodziewanie na d. 1 b. m. opuściła brzegi sardyńskie, gdzie od kilku miesięcy stała na kotwicach; odptynienie iey było tak śpieszne, że musiała zostawić znaczny zapas żywności, który skupiła w Sardynii. Uważano ieszcze, że przed samem iey odptynieniem przybyły 3 fregaty angielskie, które się z nią złączyły.

Z Hagi d. 12. Lutego.

Onegdaj ambassador J. C. K. M. baron Felz dawał wielką ucztę w Wiedeńskim smaku, to jest samą przeiażdżkę przy pochodniach, które suto postroieni iędzy po przed sankami wieźli, a w pierwszych sankach muzyka iechała. Baron Felz iechał razem z ambassadorową francuzką. Natok, widzow był n dzwyczynny, a po przeiażdżce nastąpiła wieczerza z tańcami.

Wczoraj ambassador francuzki dawał wielką ucztę na 400 osób, którą miał dać dawniey, ale żałoba po Leklerku temu przeszkodziła.

Rozmaite wiadomości.

Jeden officyer z Pomeranii zapytał się profesora Engla w Berlinie: Mci Professorze! WPan byłeś przy teatrze, proszę powiedź mi, czem się różni opera od komedyi i od traiedyi? — "Kochany Poruczniku, rzece Engel, wsamem zapytaniu WPana znajduie się już odpowiedź. Zapytanie WPana jest dla niego traiedyą, dla mnie komedyą, a dla przytomnych tu operą. „

Osobliwszy zakład. Nieiaki Gougè, który zatrudniał się oddawaniem i przynoszeniem listów z poczty dla bywszey królewskiej szkoły woyskowej w Paryżu, założył się w roku 1780 iż od tey szkoły zay-

dzie z zawiązanymi oczami bez zmylenia i bez usterku na pocztę, będącą pod ow czas na ulicy Platrier. Około placu Ludwika XV. musiał się przez wodę przeprawiać; wyszukał sobie sam łódz bez wzywania niczyiey pomocy i przewioził się. Gdy przechodził około galeryy Luwru, trafił do dzwonka do królewskiej drukarni, a na ulicy Froidmanteau zatrzymał się przed domem znaioego winiarza, kazał sobie wynieść szklankę wina, wypił, i bez najmniejszego usterku otczony licznym widzom przybył do zamierzoney mety.

Pewna dama ze wsi pisała do iedney damy w mieście, ażeby iey się wyśtarła o nauczyciela do dzieci na stępujących przymiotow. (Tu przyłączyła szerek wszystkich cnot i prawie wszystkich umiejętności i kunsztow, które powinien posiadać.) Dama mieyska odpisała iey: "Szukałam nauczyciela, iakiego żądasz, ale ieszczem nie znalazła. Jednak nie przestaną go szukać, i iak tylko go znajdę, bądź pewna, że za niego pojedę. „

Erał miał trzech synow, których bardzo kochał. Pewnego dnia wyszedł ze wszystkimi trzema na przechadzkę i od zaboycy był śmiertelnym razem ugodzony, tak iż bez zmysłow upadł, a zaboyca uciekł. Naystarszy syn ściga zaboycę, dogania i kładzie na ziemię. Drugi rzuca się na oycę i usiłuje iego ranę zawiązac. Trzeci zaś omdlewa, Pytanie więc jest który z tych trzech synow. naybardziey swego oycę kochał? — Jeden żartowniś odpowiada, że wszyscy zarowno go kochali, tylko każdy z nich stosownie do swego stanu inaczey okazał swoją miłość. Naystarszy był żołnierzem, zabił więc zaboycę; średni sędzią, ratował oycę, a nay-

młodszy duchownym, omdlał z żalu, czyli przedpokoiu, ażeby żaden, kiedy P. d'Etrehan będzie przechodził, ani się rozśmiał, ani żadnego podziwienia nie pokazał. Kiedy tak wszystko było przygotowane, budzą go nagle. Prędko! chodź WPan, opera się już zaczęła. Przebiega on korytarz ziewając, i wchodzi do swojej łoży, która zaraz przy teatrze była. Wszedłszy tam, nie omieszkał podług swego zwyczaju wychylić się na teatr, dla zobaczenia, czyli jest liczne publikum. Na widok tak cudney figury, całe publikum głośno się rośmiało. Oyciec domowy, wychyla się do połowy, z łoży dla odkrycia co jest powodem do śmiechu, i spogląda z zadziwieniem na wszystkie strony. Tynczasem śmiech się podwaja, zaczynają w ręce kłaść i tak wielki się hałas zrobił, że aktorowie musieli przestać śpiewać. "Co to takie go? co to takiego?", pyta się wciąż P. Etrehan, poki śpiewaczka nie przyniosła mu zwierciadła do łoży, w którym zobaczył śmieszłą swoją postawę.

Pani Genlis przywodzi w swoim świecie dziele *Souvenir de Felicie*, między innymi następującą anekdotę: — W dobrych jeszcze czasach kiedy Xżna Orleańska zamieszkiwała Palais royal, liczyła pomiędzy obcymi osobami, którzy codziennie do iey domu przychodzili i bawili, nieiakięgo P. d'Etrehan, człowieka iakich prawie po wszystkich wielkich domach widzieć można, którzy przychodzą, lawią, siadaią do stołu, do kart, układają partye, mieszają się do rozmow, tak dalece, że gospodarz i gospodyni przyzwyczajają się do nich i prawie ich za domowników mają. Słowem P. d'Etrehan był tego gatunku człowiek. Był wysokiego wzrostu, chudy, czarniawego koloru, liczący już 50 lat, i nosił zawsze podług owejżeśney mody utrefioną i pudrowaną perukę. Nie nazywano go inaczej tylko oycem, chociaż nie miał nigdy żony i nader był skąpy. — Jednego razu usiadł sobie zaraz po obiedzie u komina i tego zasnął. Poki kompaniia była, nikt tego nie uważał; rozumiano, że nie odzywając się do rozmow, usiadł sobie i czeka na rozpoczęcie opery, której nigdy nie opuścił. Lecz gdy się wszyscy rozeszli, i tylko Pani B.... u Xżny została, rozśmiała się głośno, spoyrzawszy na jego pocieszłą postawę. On się nie obudził, ale tego chrapał. Pastanowiono zaraz wypłatać mu figła. Wzięto modny czepek z motylowemi słrzydekami, przypięto zboku jeszcze różą, ażeby ten jeszcze się wykwiśniewy wydał, i tak go lekko do iego peruki przypięto, że on wcale nie czuł. Potem urużowano go i przylepiono z pół tuzina muszek na iego twarz. Dobry oyciec, kiedy go tak przystroiano chrapał ciągle. Xżna zakazała jeszcze służącym w

Przybyli do Krakowa.

Dnia 26. Lutego.

W. Hrabia Mikołaj Rusocki, stoi pod Nr. 452. w mieście. — W. Jędrzey Niemierzye, pod Nr. 127. w mieście.

Dnia 27. Lutego.

W. Ferdynand Baltin Porucznik C. K. regimentu pieszego Murray, stoi pod Nr. 251 na Kleparzu. — W. Alexander Chrapowicki Imp: Rollyyski Kapitan, pod Nr. 518 w mieście. — W. Jozef Gawroński, pod Nr. 108. w mieście. — W. Jozef Hadziewicz, pod Nr. 76 na kleparzu. — W. Antoni Karski, z W. Jozefem Kruszyńskim, pod Nr. 504 w mieście. — W. Konstanty Łuba pod Nr. 518 w mieście. — W. W. Michał Mitkowski i Jędrzey Ciemiński pod Nr. 54 w mieście.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 2. MARCA 1803.

Pismo o niniejszym stanie cywilizacyi w Grecyi.

Na ostatnim posiedzeniu towarzystwa dostrzegaczow człowieka w Paryżu, (b. Co ray) czytał pismo dosyć obszerne o roziaśnieniu na nowo światła w Grecyi; jest to gotunek odrodzenia, którego wiek nasz wystawia arcy ważny wypadek. Rzecz ta, z samey siebie bardzo ciekawa, tym więcej stała się pociągającą, będąc dziełem pióra Greczyna; bardzo biegłego w umiejętnościach dzisiejszey Europy, a mogącego dobić się o pierwszeństwo z naybiegłyszemi uczonemi ludzmi wszystkich wiekow, co do znajomości literatury i starożytnego ięzyka swey oyczyzny. Ob. Coray znajduje pierwsze nasiona tego odrodzenia, w ulepszeniu sposobow nabywania wiadomości pożytecznych, i wrozszerzeniu nadziei powszechnym światła w Europie, a nadewszystko we Francyi, w środzieszego wieku; szczególniej zaś jeszcze w owey podniecie, taką wydawanie Encyclopedyi natchnęło umysły. Odtąd Grecy zaczęli pragnąć oświecenia; woyna Rossyanow z Turkami, a późniey rewolucya Francuzka, oraz kampanie we Włoszech i Egipcie, podały im środki do tego; iuz to zaprowadzając między niemi życie wygodne, dotąd im nie znajome; iuz niejako łagodzając despotyzm, o nich dręczący. Nowe zdobycia miątki, bardzo często obracane były na założenie nowych szkół, lub na wsparcie w nich pracujących. Synowie z bogatych domow, puscili się na zwiedzenie akademiow Europy, dla powzięcia w nich umiejętności, i udzielenia

ich za powrotem do oyczyzny swoim współziomkom. Nie łatwo da kto wiarę: że mała jest różnica dzisiejszych Greczynie od dawnych. Przekładają na ięzyk Arystoteles i Platona, dzieła Locka; dzieło Montesquieu o państwie Rzymskim; naylepsze xiegi elementarne matematyki; filozofii chemiczney Fourcroy; i wielkie mnostwo dzieł innych, zdających do wzbogacenia i ukształcenia umyslow ludu, któremu nie brakuje tylko pory szczęśliwey, do odzyskania nazad poważnego miejsca w części świata, dawniej tak polerowney za starych Greków. P. Codrila Ateńczyk, którego widzieliśmy w Paryżu pierwszym sekretarzem poselstwa Ottoniańskiego, przetłumaczył także bardzo dokładnie i gładko dzieło Fontenella „les Mondes“, i przedsięwziął tłumaczenie Podroży Anacharsisa P. Barthelemy.

W tymże czasie utworzyła się marynarka Grecka bardzo znaczna; sławiszy się razem handlową i wojenną bo często wypadło się bić z korsarzami Barbaryjskimi. Okolica, naywięcej tym celująca, jest posada Hydrintow. Wyspa Hydra, leżąca przy Peloponezie, została miejscem ucieczki niektórym familiami z Peloponezu, przymuszonymi do opuszczenia swey oyczyzny. Rozrodzili się na niej i wzbogacili się handlem, który najprzod zawisł był na samey zegludze nadbrzeżney; ale który dziś rozciąga się po całym morzu śródziemnym, a nawet zachodzi za ocean; b) widziano tych nowych Argonautow, rzucających kotwice aż w Ameryce; z okrętow, zbudowanych w ich portach; a okręty ich nawet sprawiły podziwienie mary-

narzy innych narodów, kształtnością swej budowy. Zdnie się jakoby szczególniejszą tęgość wydawała się w tych krainach, kiedykolwiek mogąca w nich chwycić jakoweś odechnienie. Hydrioty wsadzają na okręty dzieci od sześciu do siedmiu lat, aby ich wczesnie nauczyć sztuki żeglarskiej. Uyrzawszy brzeg albo jaki przylądek, wyprowadzają ich na pokład, okazując im położenia i zatoki; a gdy nazad wroczą się na też miejsca, pytają ich pilnie, a nie pamiętających karzą. Wydzielają dla tychże dzieci częstą korzyść, wyrownującą części dorosłych, iż to dla wrażenia im chętki do kunsztu, tak bardzo pożytecznego swemu narodowi, iż też aby mieli sposób utrzymywać swych rodziców, i wczesnie wchodzić w związki małżeńskie. Takim to sposobem wyspa ta, dosyć, nie urodzajna, pomaga nadzwyczaj śpiesznie swą ludność i swe bogactwa. Pewny kapitan Hydriota, którego ob. Coray zapytał: coby uczynili jego współziomkowie, gdyby despotyzm rzucił przeszkody, ich wzrastającej pomysłowości, dał odpowiedź całę podobną, do uczinka Temistoklesa, podanego przez Herodota. „Kiedy lud ma w mocy swoje okręty, taki znajdzie sobie wszędzie oyczyznę.”

Mieszkańcy wyspy Chio, celają przemysłem, bardziej wymagającym dosiadywania, oraz zgodą i mądrością postępków, zkad używają stolicy pokoju wewnętrzznego, i niejakiej wolności, pomimo wszelkich rewolucyi, takich Grecya była teatrem od napaści Persow i zawojuwania Macedończyków, aż do dziś dnia. Ci wyspiarze, przy tych przymiotach moralnych, mają bytśroś dowcipu, łągodność humoru i charakteru, która zdanie się zgadzać z zabytkami historycznemi, w rozstrzygnięciu, z powodu ich dolin roskosznych, sławney kwestyi o oyczyznie Honera. Nie zostali też oni upośledzeni w wskrzeszeniu światła nauk, opisanego historycznie od P. Coray. Jest dzisiaj u nich szkoła publiczna, gdzie obszerne dają nauki i gorliwie w nich się ćwiczą.

Inne narody Grecyi dowodzą codzienami prawie przykłady: iż owa dzielność duszy, która tak nświeciła ich przodków, nie wygasta w nich bynajmniej. Znaione są usilności, iakimi potomkowie Spartończyków, zwani Mainoty, utrzymują swą niepodległość. Drugie pokolenie, niemniej waleczne, lubo mniej znaione, Sullioty, mieszka po miasteczkach, rozrzuconych pośród skał Epiru,

niedaleko starożytney Dodony i między peetyckimi rzekami Acheron i Kocyt. Trzyma się z poczem 1500 woioowników przy swojej wolności naprzeciw jedne mu z nayootęźniejszych baszow Turcyi europeyskiej. W wielkich niebezpieczeństwach, kobiety łączą się z męszczyznami dla zwalczenia nieprzyiaciela, zawsze wyższego liczbą, a prawie zawsze pokonanego. Zakończony ten artykuł, przywiedzeniem rzeczy, opowiedzianej od ob. Coray, której ledwo co podobnego znaleźć można w historyi starożytney Sparty. W jedney zwawey bitwie, śniere młodego oficjera Sulliotow, zraza tych woioowników walecznych; gromadzą się nad czei godne ni zwłokami, zamiechawszy bitwę. Matka ległego bohutrya przystępuje ku trupowi, zastania czoło synu swym fartuchem, zdeyduje mu broń i w nią się przybiera; sława na czele gromadki woysku, przywodzi nieprzyiaciela do ucieczki, powraca po zwycięztwie do synu, odkrywa mu twarz, a żalem uduszonym w sobie, tak nań zawoła: „Pouścitan się za ciebie; dosyć mi na tem.”

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 1. Marca 1803.

Korzec Pszenicy	- - -	zł. pol.	28 do 33.
— Żyta	- - -	—	24 — 27.
— Jęczmienia	- - -	—	17 — 20.
— Owsa	- - -	—	13 $\frac{1}{2}$ — 14 $\frac{1}{2}$.
— Groch	- - -	—	26 — 30.
— Kafzy jaglanej	- - -	—	40 — 43.

W Wiedniu d. 12. Lutego.

Meca wynofzaca 19 nalzych garcy:			
— Pszenicy	- - -	zł. pol.	21 do 29.
— Żyta	- - -	—	20 — 24.
— Jęczmienia	- - -	—	17 — 19.
— Owsa	- - -	—	13 — 15.

W Brynie d. 18. Lutego.

Meca Pszenicy	- - -	zł. pol.	22 do 23.
— Żyta	- - -	—	17 — 20.
— Jęczmienia	- - -	—	14 — 15.
— Owsa	- - -	—	10 — 11.
— Prosa	- - -	—	20 — 22.

W Gdańsku d. 5. Lutego.

Szefel czyli pół korca nalzego w monecie pruskiej:			
— Pszenica	- - -	zł. pol.	12 do 15 $\frac{1}{2}$.
— Żyto	- - -	—	10 — 12.
— Jęczmień	- - -	—	7 $\frac{1}{2}$ — 8.
— Owies	- - -	—	5 — 6.

Przez Magistrat C. K. Miasta Lublina czyni się wiadomo, iż konkurs na obsadzenie przy tutejszym Magistracie funkcji Expedytora, Registratora i Taxatora wiedney osobie z terażniejszą pensją 250 ryń. Edyktem dd. 11 Januarii 1803 do dnia 25 Lutego r. b. przepisany, daley przedłużonym zohaię, tym końcem więc inny termin aż do dnia 15 Marca r. b. ninieyszym wyznacza się, na którym wszyscy kompetenci, którzy do tych czas niezgłosili się, a to zawakowane miejsce dostąpić sobie zyczą aż do wyżey rzezonego dnia to jest 15 Marca r. b. insynuować się mogą, gdzie oraz obowiązani będą podać się examiniowi umiętności z manipulacyi, co do expedytury, Registratury, niemniej przepisu Tax i Patentu stęplowego tyczący się, tudzież dac dowody tak z wiadomości języków, polskiego, łacińskiego, i niemieckiego, iako też i moralności swoiey. — Dan w Lublinie dnia 22 Lutego 1803.

Engbricht.

Fr. Krępski.

Z Rady Senatu Politycznego Magistratu Krol. Miasta Lublina.

Fr. Jaszowski, sekr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim i każdemu w szczególności, komu o tym wiedzieć należy, Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że konkurs wierzycieli na majątek ś. p. Józefa Wolskiego dnia 3 Czerwca 1801 roku podniesioney, a dnia 28 tego miesiąca i roku publikowany, przed wydaniem ieszcze klasyfikacyjnego wyroku za ukończony ogłasza się z tey przyczyny: iż wierzyciele którzy aż do dnia 3 Listopada 1801 roku iako w terminie do likwidacyi wyznaczoney zgłosili się, z szacunku dóbr konkursowi podległych to jest: Czerna z przywileżościami i dóbr wsi Olszanowic z przywileżościami publicznie sprzedanych, a przez Annę z Kochanowskich Wolską zmarłego krydaryusza żonę kupionych za sumnę 323,850 zł. pol. swą satysfakcyą otrzymali, i że pomienione dobra przerzeczoney kupownicy w dziedzictwo i własność są oddane.

Dan w Krakowie dnia 27 Listopada 1802.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.

Sierneck.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem komu na tym zależy wiadomo czyni, iż Jnc Xiądz Kazimierz Bodurkiewicz kanonik katedralny Krakowski dnia 10 Lutego 1797 roku bez ostatniey woli rozporządzenia umarł. Gdy się zaś wielu jego dziedzicow ma znajdować, o których imieniu i nazwisku, tudzież miejscu przemieszkiwania (procz tylko Franciszki Wrońskiej do majątku po zmarłym pozostalego zgłaszającej się) magistrat ninieyszyny nie ma wiadomości, przeto ciż dziedzice tym obwieszczeniem powołują się, ażeby w przeciągu trzech lat i 18 tygodni przedtym magistratem zgłosili się i prawa swiego dziedzictwa tym pewniey okazali, im po upłynionym takowym czasie majątek ow zgłaszającej się do niego Franciszczę Wrońskiej zostanie przyznany i wydany.

Drdacki.

Gollmayer.

Łodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 17. Grudnia 1802.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymiają tym Edyktem Panu Xiweremu Bratkowskiemu: że Pani Maryanna z Moszyńskich Denbińska u sędow tych — o zapłcenie summy 20 000 zł pol. — załobą na niego podata i o pomoc Sądu, ıla sprawnialność wymaga prosita.

Gdy zaś są ty te nie mają wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduje się, onomuż P. Xiweremu Bratkowskiemu adwokat tutejszego P. Męciszewskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępow postanowiły, z

którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedziczne przesi-
saney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym koń-
cem upomina się, ażeby dnia 13 Kwietnia 1803 roku sam stanął, albo jeżeli iakto ma
prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec in-
srodkow prawa używał, które do swej obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w
przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknącą samby sobie
podług opiniiu C. K. praw, przypisać był winniem.

Pod niebytność JW, Prezesa.

J. F. Krauss.
Chraścianski.
Brzozad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 18 Lutego 1803 roku.

Bubna.

Per C. R. Forum Nob. Cracov. Gal. Occid. presentibus notum redditur Rdum: Valentinum
Pruski cononicum cathedralem Cracov. die 2 Febr. 1789 Cracoviae ab intestato fatis cessisse.

Quare qui ad hæreditatem post eundem defunctum relictalem jus aliquod successionalis se
habere credunt hisce citantur, ut jura sua quoad hanc hæreditatem hic Cæs. Reg. fori usque ad
12ma 8bris 1803 documentis fide dignis eo certius deducant, quo secus ex legitimatis illi, cui
lex maxime favebit hæreditas addicentur ac extradetur. Cracoviae die 3 Septembris 1800.

Josephs de Nikorawicz.

Joan. Morak.
Chraścianski.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil. Cracoviensium Galiciz Occidentalis.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym publi-
cznie wiadomo czynią, że gdy co do dobr, na żądanie Swietnego Magistratu Krakowskiego,
na licytacyą publiczną wystawionych, Pana Kazimierza Swietnego Magistratu Krakowskiego,
dziecznych Chutki zwanych, w celu zaspokoienia summy 250 ezer. zło. przez prawem poko-
nywającego Pana Wilhelma Kluga wywindykowaney, w 4tym terminie licytacyi, to jest: dnia
25 Sierpnia sprzedanych, naywięcey offerujący warunkow niedopełnił, dobra wspomniane
dnia 26 Marca 1803 roku o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tueszych po 3ty raz na licyta-
pokonywającemu Wilhelmtowi Klugowi tak co do kapitału 250 ezer. zło. iako i co do prow-
zy i kosztow prawnych w drodze eksekucyi likwidować się mającey zaraz po ukończoney
licytacyi wogowólnie satysfakcya uczynić pod rygorem §§ 449 i 450 jest obowiazany.

Nadto oraz i wierzyście na dobrach tych zabezpieczeniu upominają się: ażeby nieoczeku-
tých przez licytacyą, żadnego inż do nich regresu mieć nie beda, ale tედynie do summy sz-
cunkowey stosować się musza. W Krakowie d. 24 Grudnia 1802.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Krauss.
Chraścianski.
Brzozad.

Z Rady Cæs. Krol. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej
Bubna.

Cæs. Krol. Gubernium Galicyi zachodniej uwiadomia poddanego Państwa Blyskowice w
Jozefowskim cyrkule, Antoniego Cwitala ieszcze w miesiacu Kwietniu roku 1802 iako Flysaka
za paszportem na 3 miesiace za granicę wyszłego, a dotad nie powracającego, ani o przyczy-
nie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego
wezwania powrocil, lub oczekiwał postapienia z sobą iako z emigrantem, podług przepisu pra-
wa. W Krakowie dnia 29go Stycznia 1803.